

TAKIE JEST ŻYCIE Maltretowane kobiety znajdują schronienie i pomoc terapeutyczną w hostelu w Jaksicach

On ją bił, a ona wciąż go kocha

Chłopak zaczął się nad nią znęcać, jak była w czwartym miesiącu ciąży. Pewnie robiłby to do dziś, gdyby w końcu od niego nie uciekła.

Potrafił uderzyć ją pięścią w twarz. I to nie raz. Rozbił jej głowę, uszkodził nos, rozciął wargę. - Gdy urodziłam, nic się nie zmieniło. Robił w domu melinę. Rozlewał wino na podłodze. Wszędzie wałały się pety i rozbite szklanki. Wstawałam o czwartej rano, paliłam w piecu, sprzątałam, a on znowu robił melinę. I znów mnie bił. Robił bałagan, ja sprzątałam i za to też dostawałam. Wyzywał mnie od najgorszych - wspomina pani Halina, mama Kacperka.

W końcu trafiła do jaksickiego ośrodka. - Chcę tu być jak najdłużej. On do mnie przyjeżdża. Przywozi prezenty. Stara się nas odzyskać. Zaczął nawet terapię odwykową. Podobno nie pije - wylicza.

Pewnie do niego wróci. Już kilka razy uciekała. Zawsze wracała i zawsze tego żałowała. Teraz potrzebuje więcej czasu na podjęcie decyzji. Jeszcze nie jest pewna, jak postąpi.

- Ja go kocham - wyznaje.
- Chce pani wrócić do kogoś, kto panią bije? - pytam z niedowierzaniem.

- No kocham go... niestety - tłumaczy.



FOT. DARIUSZ NAWROCKI

Halina i jej synek znaleźli schronienie w jaksickim ośrodku. Ona ma tu dużo czasu na przemyślenia.

Lepsze warunki

Każda z kobiet, która trafia do Specjalistycznego Ośrodka Wspierania Ofiar Przemocy w Rodzinie w Jaksicach przywozi ze sobą własną historię. Nie każda chce się nią dzielić z innymi. Do końca ubiegłego roku kobiety bite przez swych mężów trafiały do Ośrodka Interwencji

Kryzysowej w Inowrocławiu. Od stycznia hostel został przeniesiony do Jaksic.

W Inowrocławiu były tylko dwa pokoje. W Jaksicach jest ich dwa razy więcej. Do inowrocławskiej placówki trafiały tylko kobiety. W Jaksicach schronienie mogą znaleźć również mężczyźni. - Tak. Mężczyźni też bywają ofiarami przemo-

cy - tłumaczy widząc moje zdziwienie Rafał Walter, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Inowrocławiu. - W ubiegłym roku aż trzech mężczyzn prosiło nas o schronienie. Musieliśmy ich odesłać, gdyż inowrocławski ośrodek nie był do tego przystosowany. W Jaksicach jest już inaczej - dodaje.

Pomoc przez 24 godziny na dobę

Jaksicki SOW czynny jest całą dobę. To jednak nie tylko hostel. „Klienci” objęci są specjalistyczną opieką psychologiczną, socjalną i pedagogiczną. Bezpłatnie mogą korzystać z usług prawnika i lekarza specjalisty. SOW prowadzi również specjalny program dla sprawców przemocy.

- Na razie prowadzimy go w areszcie śledczym w Inowrocławiu. Głównym celem tego programu jest to, by mężczyźni, którzy znęcali się nad kobietami zdecydowali się przyjąć odpowiedzialność za to, co robili - tłumaczy Zbigniew Blinkiewicz - kierownik SOW-u, a psycholog Beata Dankowska dodaje: - Największą trudnością w pracy ze sprawcami jest to, by uświadomili sobie, że mają wpływ na swoje postępowanie. Oni muszą zrozumieć, że mogą się zmienić. Często jednak sami siebie nie rozumieją. Przepraszają i znowu biją. I tak nieustannie.

SOW chętnie pomoże zarówno osobom poszkodowanym, jak i sprawcom. Bijesz? Nie czekaj, aż cię zamkną. Zadzwoń: tel. 52 357 89 32.

DARIUSZ NAWROCKI

dariusz.nawrocki@pomorska.pl

tel. 52 357 22 33

forum

www.pomorska.pl/forum

